

Warszawa, 5 listopada 2023

Dr hab. Marcin Lachowski, prof. ucz.

Instytut Historii Sztuki UW

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Seweryn-Puchalskiej
pt. *Kazimierz Dolny w definicji kolonii artystycznej*
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Lechosława Lameńskiego
w Instytucie Nauk o Sztuce KUL**

Praca doktorska poświęcona jest tematowi kolonii artystycznej na przykładzie Kazimierza Dolnego. Stanowi wynik wieloletnich zainteresowań badawczych autorki i jej zawodowej kariery związanej z tym ośrodkiem. Poza opracowaniem życia artystycznego, cele pracy zostały przez autorkę pomyślane bardziej generalnie, zgodnie z tytułem starając się zdefiniować wedle najnowszych badań konstytutywne cechy kolonii artystycznej. Doktorantka zatem pragnie włączyć Kazimierz w obszar rozwiniętych badań nad koloniami artystycznymi w Europie oraz poszerzyć ramy chronologiczne opisu artystycznego funkcjonowania Miasteczka, zwykle przez badaczy ograniczane do zjawisk z okresu międzywojennego.

Rozprawa sytuuje się w długiej tradycji badań poświęconych środowisku artystycznemu Kazimierza, które rekonstruowały życie artystyczne ośrodka, bądź opisywały twórczość poszczególnych artystów i grup artystycznych, z ugrupowaniem Bractwa św. Łukasza i twórczością Tadeusza Pruszkowskiego i Antoniego Michalaka na czele. W tym gronie znakomitych badaczy znaleźli się Irena Kossowska, Ireneusz Kamiński, Lechosław Lameński, Waledemar Odorwski, czy w kontekście badań literackich Monika Adamczyk-Garbowska. Dorota Seweryn-Puchalska rekonstruuje szeroki stan badań, pokazując trwałe zainteresowanie Kazimierzem, jako ośrodkiem spotkań artystycznych oraz miejscem nasyconym wieloetnicznym kolorytem. Prezentując te badania Doktorantka zwraca uwagę na ich często wąski zakres, opisujące poszczególne zjawiska artystyczne, albo przeciwnie ukazujące generalnie i przekrojowo życie artystyczne Miasteczka. Jej zamiar ma nieco inny profil, dotyczy przedstawienia Kazimierza jako odrębnej kolonii artystycznej z długą tradycją

wyobrażenia jego specyficznej aury. W tym względzie warto uzupełnić przegląd literatury badawczej o rozprawę doktorską Katarzyny Kwiatek (napisaną pod kierunkiem Ireny Kossowskiej), która w swojej rozprawie poświęciła wiele uwagi analizie motywów wizualnych charakterystycznych dla Kazimierza jako prowincjonalnego miasteczka w sztuce lat 20. i 30. Obok publikacji naukowych ważnym źródłem inspiracji dla Doroty Seweryn-Puchalskiej jest także literatura wspomnieniowa, pamiętniki, świadectwa, które w dalszej części rozprawy pozwalają odtwarzać szczegółny nastrój Kazimierza.

We wstępnych ustaleniach autorka przywołuje także nowe badania podejmujące temat kolonii artystycznej, zbierając głosy badaczy zwraca uwagę na kilka elementów traktowanych zresztą elastycznie, takich jak wspólnotowość, wzajemne relacje artystów z mieszkańcami oraz ich zakorzenienie w miejscu, określonym naturą i mitem. Wskazuje także na ramy chronologiczne swojej rozprawy, która ustanawia okres wyraźnej identyfikacji Kazimierza Dolnego jako kolonii artystycznej przed wybuchem drugiej wojny światowej. Ta granica, pomimo świadomości znaczenia Miasteczka także po drugiej wojnie, została przez nią uzasadniona wewnętrzną spójnością postaw artystycznych, jednocześnie pozwalając uchwycić zjawisko rozwoju kolonii artystycznej.

Autorka w kolejnych rozdziałach szeroko omawia rozwój zjawiska kolonii artystycznych w Europie, obserwując dynamiczne i coraz bardziej powszechne nowe formy współdziałania, obejmujące twórczość artystów z najbardziej znanych ośrodków jak Pont-Aven, Donburg, czy Murnau, a także bardziej peryferyjnych jak Skagen, Nida, Szantendre. Ukazuje zarazem różne dążenia artystyczne związane z jednej strony z eksperymentem artystycznym, rewizją akademickich zasad obrazowania, a z drugiej związanych z powrotem do dawnych formuł twórczości artystycznej, czy wreszcie prób wypracowania stylu narodowego. Opisuje przy tym podobne motywacje związane z ucieczką z wielkich metropolii, przeżywających procesy uprzemysłowienia, urbanizacji, postrzeganych w kategoriach dehumanizacji, i potrzebę poszukiwania własnego artystycznego miejsca w symbiozie z naturą i lokalną społecznością, umiejscawianą poza czasem ekspansji nowoczesności i powiązaną z obszarem tradycyjnych wartości. Zasadniczym przesłaniem powoływanych kolonii była potrzeba kreacji relacji z miejscem, które zyskiwało przez to nową wyobrażoną tożsamość.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały rekonstrukcji fenomenu kolonii artystycznej w Kazimierzu. Autorka posługując się elastyczną definicją miejsce, sięga w swoich badaniach do

dziewiętnastowiecznych wypraw artystycznych i krajoznawczych, w nich doszukując się genezy ustanowienia szczególnej, popartej kategorią „malowniczości” pozycji Kazimierza. Znacznie przy tym rozwija, w stosunku do dominujących nad życiem artystycznym badań, historię kazimierskiej kolonii, jednocześnie argumentując synchroniczny rozwój ośrodka z innymi koloniami europejskimi. Na takie trafne w moim przekonaniu i szersze ujęcie tematu pozwoliła autorce zmiana perspektywy, akcentująca nie tyle wewnętrzną relację zbiorowości artystycznej, działającej w jednym czasie, co szczególny stosunek kolejnych generacji do wyjątkowości obrazowanego miejsca. Ta perspektywa dobrze pokazuje wzajemnie warunkujący się mechanizm oddziaływania przybywających do Kazimierza artystów i zarazem propagowania szczególnych walorów miejsca, przekazywanych kolejnym pokoleniom. Historię obrazowania Miasteczka autorka rozpoczyna od XVIII wiecznych wypraw krajoznawczych Zygmunta Vogla i późniejszych dokumentujących zabytki Adama Lerue i Juliana Ceglińskiego, następnie ukazując pierwsze plenerowe eskapady Jana Feliksa Piwarskiego i jego uczniów, wśród nich Wojciecha Gersona, a później także wyprawy Józefa Brandta. Ta swoista genealogia reprezentacji miejsca, ukazuje Kazimierz jako ośrodek zyskujący swoją atrakcyjność dla coraz bardziej świadomych wypraw artystycznych, ze względu na swoje malownicze położenie i historyczne budownictwo, ale także ze względu na rozwijającą się tradycję obrazowania poszczególnych jego fragmentów. Systematyczny przegląd obecności kolejnych generacji artystów pozwala uchwycić zasadnicze przesłanie rozprawy doktorskiej, polegające na definiowaniu kolonii artystycznej jako procesu wyodrębniania miejsca.

Dla ukształtowanie malarskiego wizerunku Kazimierza miała znaczenia długa sztafeta artystów. Wśród nich trzech zostało przez autorkę potraktowanych w sposób wyjątkowy, na różne sposoby wydobywających różne aspekty Kazimierza jako miejsca artystycznej interpretacji. Autorka w tym kontekście szerzej opisała twórczość Aleksandra Gierymskiego, Józef Pankiewicz, Władysława Ślewińskiego. To w ich twórczości rozwinęły się wizualne toposy Kazimierza, związane odpowiednio z naturalistyczną obserwacją i estetyczną sublimacją zmurszałej zabudowy Miasteczka, rozwijanie wrażliwości kolorystycznej w malarstwie krajobrazowym, czy wreszcie artystyczna ucieczka od cywilizacji i odkrywanie miejscowego folkloru. Autorka z dużą dyscypliną i dbałością o szczegóły faktograficzne prezentuje peregrynacje artystyczne do Kazimierza, z dużą wnikliwością i wrażliwością

analizuje realizacje artystyczne, które stanowią zarazem punkt wyjścia dla wykreślenia poszczególnych typów obrazowych, ustanawiających topos Kazimierza.

Ostatnie dwa rozdziały poświęcone zostały wybranym motywom wizualnym i przedstawieniom Kazimierza, w twórczości artystów i grup artystycznych w dwudziestoleciu międzywojennym. Autorka prezentuje szeroki wachlarz twórców, reprezentujących różne pozycje, techniki i środowiska artystyczne. Obok Łukaszów – m. in. Antoniego Michalaka, Jana Wydry - omawia obrazy artystów środowiska żydowskiego Samuela Finkelsteina, Menasza Seidenbeutla, Szymchę Trachtera, artystów eksperymentujących z nowoczesnymi wariantami artystycznymi jak Aleksandra Jędrzejewskiego, Stefana Rassalskiego, Marię Łunkiewicz-Rogoyską, czy Teresę Roszkowską. W tym ujęciu motywy układają się w wizualne tropy, utrwalające miejsca i modyfikujące sposoby ich wyobrażeń. Autorka zwraca uwagę na kilka typów charakteryzujących szczególną topografię Kazimierza. Te motywy, rozpoznawane poprzez charakterystyczne punkty widokowe, ukazywały granice Miasteczka, oznaczoną Górą Trzech Krzyży, Zamkiem, klasztorem Reformatów, kościołem ś. Anny, skonstrastowane otwartym widokiem na krajobraz Wisły. Charakterystyczne punkty stały się nie tylko sposobem ujmowania, wyodrębniania miejsca, ale też charakterystyczną scenografią w postaci wąskich, krętych ulic dla powtarzalnych miejskich ceremonii, z kulminacyjnym dniem targowym na Rynku Głównym.

Autorka w ten sposób ukazała narrację o miejscu, procesie ustanawiania jego wyjątkowej pozycji artystycznej, poprzez rekonstrukcję jego swoistej topografii i ikonografii, sposoby przedstawiania, rozpoznawalną charakterystykę, ale co ważniejsze nastrojowość, atmosferę Miasteczka. Autorka swobodnie i świetnie posługuje się materiałem historyczno-artystycznym, jak również świadectwami i wspomnieniami omawianej epoki. Łącząc różne sposoby analizy dzieł i komentarzy literackich odśladując powolny proces ustanawiania wyjątkowej pozycji artystycznej Kazimierza jako kolonii.

Można jednak zasugerować szersze zaznaczenie perspektywy metodologicznej, która pomogłaby ugruntować badania nad koloniami artystycznymi w interdyscyplinarnym polu geografii humanistycznej. Rozprawa oparte jest na dwóch kategoriach, opisujących charakterystykę kolonii artystycznej, które w rozprawie traktowane są dosyć intuicyjnie. Chodzi o kategorię „miejsca”, związaną ze szczególnym powabem, nastrojowością, wyjątkowością, oraz „mitu”, uruchamiającego przestrzeń wyobrażoną. Rozwijająca się w

ostatnich dekadach geografia humanistyczna, zapoczątkowana filozoficznymi studiami nad miejscem i przestrzenią Yi-Fu Tuana, a następnie badaniami Tima Creswella i monumentalną książką Jeffa Malpasa *Place and Experience*, pozwalają rozwijać Heideggerowską tradycję umiejscowienia, czy zadowolenia. Miejsce jawi się jako skomplikowana struktura zależności podmiotu wobec przestrzeni, określonej parametrami fizycznymi, symbolicznymi i biograficznymi, zakodowanymi w różnych narracjach i przekazach w relacji także do innych miejsc. Zjawisko kolonii artystycznych jawiłoby się jak sposób „kolonizowania”, a także negocjowania oczekiwań i uprzedzeń. Jeśli proces wzmacniania zażyłości z miejscem został w pracy świetnie pokazany, to bardziej krytyczna lektura niedopasowania obrazów, pęknięć w malarskiej interpretacji rzeczywistości Miasteczka mogłaby zostać skonfrontowana z innymi świadectwami, opisującymi prowincjonalną rzeczywistość społeczną. Z kategorią miejsca wiąże się praca mitotwórcza, która w nowoczesnych redakcjach Rolanda Barthesa i studiach nad wizualnością Williama J. T. Mitchella oznaczała naturalizowanie i utrwalanie wyobrażeń rzeczywistości, w których artysta mitotwórca znajduje się w bezpiecznym dystansie wobec wyobrażanej rzeczywistości, nadając jej określone pożądane znaczenia, przejmowane następnie przez lokalną społeczność jako jej własne, potwierdzone zuniwersalizowaną „prawdą natury”. Rozprawa bardzo dobrze pokazuje uwypuklanie pewnych aspektów wizualności Kazimierza, w mniejszym stopniu badając proces ich stereotypizacji i konwencjonalizacji. Mit, oprócz indywidualnego powabu i czaru znajduje się także w obszarze polityki. Opisując Kazimierz jako przykład europejskiej kolonii, można by wyrażniej, co jest zresztą czynione pośrednio, zadać pytanie jaki obraz prowincji funkcjonował w społecznym imaginarium II Rzeczypospolitej, w jaki sposób kategorie swojskości, wieloetniczności, harmonii Miasteczka stanowią wyzwanie dla krytycznej analizy wytwarzanej w II RP i właściwie funkcjonują po dzień dzisiejszy przestrzeni mitycznej, w jaki sposób artystyczne eskapady uczestniczyły w wytwarzaniu mitu? Z tym wiąże się jeszcze jeden element związany ze społeczną historią sztuki, wykraczający poza ramy pracy, a związany z nośnością malarstwa pejzażowego, rodzajowego, powiązanego z małym miasteczkiem jako długotrwałego wzorca definiowania sztuki jako takiej w kulturze polskiej drugiej połowy XX wieku. W jaki sposób nostalgia za utrwalonym, wyobrażonym światem kwestionowała postulaty modernizacyjne i na ile popularne po wojnie plenery artystyczne, pomimo promowania sztuki awangardowej, pielęgnowały tradycyjne wartości artyzmu, poetyckości, naturalnej symbiozy, jest tematem do dalszych opracowań.

Rozprawa jest skonstruowana wobec wyraźnie określonej osi historyczno-problemowej, porusza ważne kwestie związane z ponowną próbą identyfikacji zjawiska kolonii artystycznej zaadoptowanego do rozpoznania wizualności Kazimierza Dolnego. Wprowadzając nowe tematy ożywia dyskusję, inspirowanie do zadawania istotnych pytań, wykraczających poza granice Kazimierza i czasu drugiej wojny światowej. Spełnia zatem istotną rolę, którą przypisujemy samodzielnym rozprawom doktorskim. Oceniam ją bardzo pozytywnie. Mając to na uwadze, wnoszę o dopuszczenie p. mgr Doroty Seweryn-Puchalskiej do dalszej procedury związanej z przyznaniem stopnia naukowego doktora.

Nowak Lechenda